

Grzegorz Radomski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Sobór Watykański II i jego następstwa w optyce współczesnego ruchu narodowego w Polsce

Abstract

The article highlights the ratio of Polish nationalists to Catholicism and changes in the Church. National movement in Poland is critic to that changes. Some of nationalistic organizations choose sedevacantism, other accept teaching o Vaticanum Secundum, but reinterpreting it. For example nationalists consider democracy as a threat, and referring to John Paul II try to popularize the personalistic vision of democracy. They are against progressive tendencies and favor conservative solutions.

Teaching of John Paul II is more conservative than teaching of ecumenical council – but his evaluation by the nationalists is also ambiguous. The nationalists thought is present to accept the views of the polish Pope on the freedom of the individual and the overwhelming criticism formulated by him demands the abolition of the death penalty.

Katolicyzm w koncepcjach ruchu narodowego

Współczesny ruch narodowy¹ w Polsce zaakceptował wypracowaną w latach trzydziestych formułę, w wyniku której nastąpiło zespolenie katolicyzmu z nacjonalizmem w jedną całość ideową określaną mianem „nacjonalizmu chrześcijańskiego”. Inspiracje katolickie w myśli politycznej endeków i neoendeków dotyczą przede wszystkim koncepcji narodu, ustroju społecz-

¹ Na początku III RP wystąpiły komplikacje dotyczące zaliczenia poszczególnych grup do nurtu narodowego. Zdaniem B. Smolika można wyróżnić trzy grupy. Do pierwszej zaliczył Stronnictwo Narodowe (senioralne), Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne oraz Narodową Demokrację, Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe i Ruch Narodowo-Liberalny. Były to stronnictwa akceptujące demokrację parlamentarną i demokratyczne reguły gry. Drugą grupę stanowiły partie akceptujące demokrację, ale tylko jako sposób na przejęcie władzy. Wśród nich wymienić można PWN - PSN, SN „Szczerbiec”. W trzeciej grupie znalazły się środowiska negujące demokrację, jak Narodowy Front Polski czy Narodowe Odrodzenie Polski.; zob. B. Smolik, *Narodowcy u zarania polskiej transformacji ustrojowej*, w: S. Dąbrowski, B. Rogowska (red.), *Z badań nad przemianami politycznymi w Polsce po 1989*, Wrocław 1998, s. 213-214. Wydaje się wszakże, iż ugrupowaniem konsolidującym większość środowisk narodowych było SDN, a następnie od 1999 r. zjednoczone SN. Większość działaczy omawianego środowiska znalazła się następnie w LPR. Patrz: E. Maj, *Problematyka wsi polskiej w myśli politycznej obozu narodowego po 1989 r.*, [w:] *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego*, t. 3; K. Baścik, J. Zalewa (red.), *Przebudowa i przyszłość. Materiały II Kongresu historyków wsi i ruchu ludowego*, Warszawa 2002, s. 415-441; W. Sokół, M. Żmigrodzki (red.), *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, Lublin 2003, s. 247-254.

no-politycznego oraz poglądów historyzoficznych². Jako egzemplifikacja może posłużyć wypowiedź jednego z liderów środowiska Macieja Giertycha: „Politykę należy podporządkować nauce Kościoła Katolickiego. Oczywiście chodzi o naukę, o doktrynę, a nie o samą politykę Kościoła. Stąd więc narodowcy zawsze dążyli do tego, by polskie prawo było zgodne z etyką Kościoła Katolickiego, by w szkołach uczono treści zgodnych z tą nauką, by bluźnierstwa były karane, by dni święte były święcone, by dzieci miały obowiązek troski o rodziców, by przerywanie ciąży było zakazane, by małżeństwo było nierozzerwalne, aby własność była chroniona, by prawda i godność osobista była ochraniała, a fałsz i obmowa karane”³. Ma to być zgodne z dążeniami narodu, którego duchowa tożsamość „wyrosła z wiary katolickiej i cywilizacji łacińskiej”. Dostrzegając i upowszechniając niemalże apokaliptyczną wizję zagrożeń dla narodu polskiego, za niezbędne uznają dokonanie rewaloryzacji idei, które dają poczucie zbiorowej tożsamości. Odwołanie do retoryki narodowo-katolickiej, zgodnej z tradycją ruchu, służy także poszerzeniu kręgu zwolenników. O akceptacji stereotypu Polaka-katolika świadczy często przywoływane sformułowanie Polonia Semper Fidelis. Specyficzna rola Kościoła w Polsce sięgać ma, w ich ocenie, okresu średniowiecza. Zabójstwo biskupa Stanisława spowodowało utratę władzy przez monarchę. Odtąd miała w Polsce zapanować zasada, iż Kościół ma prawo i obowiązek pilnować, aby władza działała w sposób zgodny z etyką i napominać ją, gdyby postępował wbrew człowiekowi. Efektem był obyczaj, iż w wigilię koronacji król szedł na Skalkę (miejsce śmierci biskupa), aby żałować za swoje grzechy. Obecność katolicyzmu w dziejach narodu i państwa polskiego oceniano w kontekście przygotowywanej w 1996, a uchwalonej rok później Konstytucji. Na łamach *Nowego Przeglądu Wszechpolskiego* stwierdzano: „Najbardziej charakterystyczną cechą w dziejach narodu polskiego jest obecność krzyża jako stałego elementu życia zbiorowego. Tysiącletnia historia państwa polskiego jest nierozzerwalnie związana z historią polskiego Kościoła. Powszechnie uznawany w Polsce system wartości i norm opiera swoje źródło w Ewangelii i chrześcijańskim światopoglądzie”⁴. W piśmiennictwie neondeków można odnaleźć więc przywołania encyklik, wypowiedzi ojców Kościoła czy odwołania do twórczości pisarzy katolickich m.in. Jana Dobraczyńskiego czy Gilberta Chesterona. Publikowane są też wypowiedzi księży Michała Poradowskiego, Henryka Wyrostkiewicza, Czesława Bartnika czy Mieczysława Krąpca. Bardzo wysoko oceniana jest postawa i myśl prymasa Stefana Wyszyńskiego. Często są natomiast zarzuty wobec duchownych, którzy wypaczać

² M. Strutyński, *Religia i naród. Inspiracje katolickie w myśli ruchu narodowego w Polsce współczesnej (1989-2001)*, Kraków 2006, passim.

³ J. Paradowska, *Narodowcy 1990*, „Społeczeństwo Otwarte” 1990 nr 4-5, s.16-17.

⁴ J. Gołębiowski, *W obronie krzyża na polskiej ziemi*, „Nowy Przegląd Wszechpolski” 1996 nr3-4, s.1.

mają doktrynę Kościoła. Krytyce poddano wypowiedzi arcybiskupa Józefa Życińskiego, Tadeusza Gocłowskiego czy publicystów, jak Tomasz Terlikowski itp.⁵ Powszechnie wiadomo, że również homilie, przemówienia, adhortacje czy encykliki Jana Pawła II stanowią inspirację dla publicystów, działaczy, artystów nie tylko z kręgu osób związanych z katolicką nauką społeczną czy myślą narodową⁶. Konkurentom politycznym zarzuca się wszakże dążenie do instrumentalizacji nauki Kościoła poprzez wykorzystanie imienia Jana Pawła II do czerpania korzyści w walce politycznej⁷. Pouczenia papieża są też, zdaniem narodowców, rozumiane niewłaściwie⁸. Neoendecy przypominają, że Kościół i papież programowo nie utożsamiają się z żadną opcją polityczną. Krytycznie więc oceniają poszukiwanie protekcji w szeregach duchownych: „Wierność Kościołowi wymaga od nas, abyśmy nie wchodzili do polityki po plecach proboszczów”⁹.

Polityczny potencjał chrześcijaństwa

Powszechnie też w środowisku narodowym dostrzegano polityczny potencjał chrześcijaństwa. Wyrażać się ma w kształtowaniu przestrzeni, w której powstaje polityka, ale także bezpośrednio poprzez związane z chrześcijaństwem przekonanie o ograniczoności polityki, a w konsekwencji także z przekonaniem o celu, statusie i legitymizacji władzy¹⁰. Zgodzić się więc można z opinią, iż tak rozumiane chrześcijaństwo „może odgrywać rolę polityczną bez jakiegokolwiek instrumentalizacji własnego orędzia”. Dlatego też w wielu enuncjacjach przywoływane jest stwierdzenie, że Kościół wywiera pozytywny wpływ na instytucje polityczne, „wspiera i przyswaja sobie uzdolnienia i zasoby oraz obyczaje narodów, o ile są dobre, a przyjmując oczyszcza je, umacnia i podnosi”¹¹. Narodowcy zaakceptowaliby też zapewne hipotezę sformułowaną przez Edmun-

⁵ Szerzej: G. Tokarz, *Ruch narodowy w Polsce w latach 1989-1997*, Wrocław 2002, passim.

⁶ Również: „Pielgrzymowanie papieża do miejsc świętych związanych z Objawieniem się Boga jest też konkretnym kazaniem zwróconym do każdego człowieka, by nie zapomniał o tym, kim jest i gdzie jest”, M. Krąpiec, *O naturze ludzkiej jak stworzonej*, „Myśl Polska” 2006 nr 39, s. 7.

⁷ Warto jednak zauważyć, że zdolność syntezy utrudnia klasyfikację myśli Jana Pawła II. Pewna grupa badaczy dostrzega w myśli papieża akceptację dla idei socjaldemokratycznych, inni określają namiestnika stolicy Piotrowej mianem konserwatywnego liberała.

⁸ Podobne oceny obecne są w publicystyce konserwatywnej. Patrz: G. Tokarz, *Konserwatyści polscy wobec chrześcijaństwa w latach 1918-1999*, Wrocław 2002, s. 37.

⁹ R. Giertych, *Lot orla*, Szczecinek 2000, s. 19. Patrz też: Cz. Maj, E. Maj, *Narodowe ugrupowania polityczne w Polsce 1989- 2001*, Lublin 2007, s. 100.

¹⁰ E.W. Boeckenforde, *Teoria polityki a teologia polityczna*, „Teologia Polityczna” 2006 nr 3, s. 309.

¹¹ M. Giercz, *Jan Paweł II i polityczny potencjał chrześcijaństwa*, w: *Jan Paweł II i Europa*, pod red. K. Kalinowskiej, B. Brodzińskiej, M. Zamojskiej, Toruń 2009, s. 89.

da Wnuka-Lipińskiego, iż „zachodnie chrześcijaństwo jest kontekstem kulturowym szczególnie sprzyjającym powstaniu oddolnego społeczeństwa obywatelskiego, opierającego swe roszczenia do podmiotowości na normach moralnych zakotwiczonych w chrześcijaństwie”¹². W intelektualnych konstrukcjach przywoływane przez portale narodowe obecna jest konstatacja Adama Wielomskiego, który stwierdzał: „Z powodu nauczania zawartego w *Gaudium et spes* Kościół porzucił sympatie dla partii prawicy, dla społecznego konserwatyzmu, obrony autorytetów, tradycji (...) Kościół posoborowy porzucił tradycyjny sojusz ołtarza i tronu”. Podobne oceny były formułowane przez polityków PAX-u, stowarzyszenia działającego w PRL-u. Posługując się soborową konstytucją *Gaudium et spes* przypominano, że Kościół nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną, że formy ustrojowe mogą być różne, a wybory należą do obywateli, dowodzą słuszności swojego wyboru politycznego¹³. Poświęcenie uwagi PAX-owi jest zasadne z powodu obecności wielu działaczy ugrupowania w nowo tworzonych organizacjach narodowych. Z tego powodu zbędny też miał stawać się nacjonalizm chrześcijański. Natomiast konsekwencje braku wiary we współczesnej kulturze przeanalizował nestor publicystów emigracyjnych Wojciech Wasiutyński. Analizując poglądy egzystencjalistów wskazywał dwa możliwe następstwa ich teorii. Pierwsza związana z uznaniem człowieka za najdoskonalszą istotę prowadziła do przekonania o możliwości stworzenia idealnego ustroju, a w konsekwencji do marksizmu. Była też w jego opinii bliska koncepcjom głoszonym przez hitlerowców. Druga wiązała się z przyjęciem postawy życiowej wolnej od odpowiedzialności. Egzystencjalizm mógł stać się pretekstem do zachowań amoralnych i aspołecznych. W ocenie publicysty Sartrowski egzystencjalizm stawał się nowoczesną formą nihilizmu wpływającego demoralizująco na społeczeństwo francuskie, w konsekwencji pozbawiając go cnót obywatelskich.¹⁴ Z kolei pozytywizm, który propagował nową moralność, wyzwalał człowieka z wszelkich ograniczeń w dziedzinie seksu. Sam Wasiutyński uznawał, iż chrześcijański ideał czystości oraz wstrzemięźliwość płciowa to największe osiągnięcia cywilizacji chrześcijańskiej. Oczekiwał także na impuls, który spowodowałby umożliwienie naukowego uzasadnienia wiary. Pisał: „Tym, czego wszyscy oczekujemy jest prześwietlenie prawdą religijną nauki lub, biorąc odwrotnie, objaśnienie naszych pojęć religijnych zdobyczami myśli ludzkiej w dziedzinie naukowej. Czeka-

¹² E. Wnuk-Lipiński, *Meandry formowania się społeczeństwa obywatelskiego w Europie Środkowej i Wschodniej*, „Chrześcijaństwo-Świat-Polityka. Zeszyty społecznej myśli Kościoła” 2007 nr 1, s. 20. Narodowcy krytycznie natomiast odnoszą się samego określenia i idei społeczeństwa obywatelskiego.

¹³ M. Delong, *Środowisko PAX wobec nauczania Soboru Watykańskiego II w latach 1965-1980*, w: E. Krasucki, T. Sikorski, A. Wątor (red.), *Epigoństwo czy twórcza ciągłość? Ideowe dziedzictwo głównych nurtów politycznych Drugiej Rzeczypospolitej w refleksji politycznej po zakończeniu II wojny światowej*, Toruń 2011, s. 107-120.

¹⁴ W. Wasiutyński, *Listy o ludziach*, Londyn 1955, s.187-188.

my, by ktoś dokonał dzieła na miarę świętego Tomasza: Tomasz przeświecił dorobek filozoficzny starożytności prawdą objawioną i objaśnił dogmaty religijne metodą filozoficzną, Trzeba nam teraz, po ośmiu wiekach, by ktoś (jeden czy stu, mniejsza z tym) przeświecił prawdą objawienia dorobek naukowy nowożytności i objaśnił nam dogmaty religijne metodą, z której wyrosliśmy, metodą nauki ścisłej, by dostosował nasze fantazmaty, nasze wyobrażenia i pojęcia do prawdy będącej ponad wyobrażeniami i pojęciami czasu¹⁵. Ostatnie stwierdzenie odnosił do ewentualnych efektów Soboru Watykańskiego. Nie był jego admiratorem, ale też nie dokonywał zdecydowanej krytyki.

Wśród ugrupowań narodowych wyróżnić można partie i organizacje akceptujące bez zastrzeżeń wypowiedzi hierarchów, ale także środowiska bliskie organizacjom tradycjonalistycznym, jak chociażby Bractwo Piusa X. Do pierwszego nurtu zaliczyć można np. Stronnictwo Narodowe (senioralne), do drugiego Narodowe Odrodzenie Polski¹⁶. W enuncjacjach obu nurtów liczne są odwołania do Soboru Watykańskiego II. Często mają one charakter krytyczny. Słuszna jest uwaga autorów artykułu *Wątek tradycji katolickiej w myśli politycznej i publicystyce Narodowego Odrodzenia Polski*: „Odpowiednikiem przekonania o istnieniu jednej prawdziwej wiary, której depozytariuszem jest tylko jeden Kościół – katolicki, w sferze społeczno-politycznej jest brak akceptacji dla pluralizmu politycznego¹⁷”.

Sobór Watykański II

Odnosząc się do przyczyn zwołania soboru Jędrzej Giertych pisał: „Ale II Sobór Watykański nie był zwołany do usunięcia nadużyć. Na Stolicy papieskiej zasiadają ludzie niezwykle świętobliwi i godni¹⁸”. W innym wszakże miejscu wskazywał na niefortunny termin obrad. W Kościele bowiem istotną rolę odgrywać miał nurt progresywistyczny, w polityce światowej ważką rolę odgrywały państwa komunistyczne, a atmosfera kulturowego permissywizmu tworzyła nieprzychylny klimat dla obrad. Również Ameryka posiadająca znaczącą pozycję w świecie nie była przychylna katolikom. Dowodem braku poszanowania dla katolicyzmu tego mocar-

¹⁵ Ibidem, s.18-181.

¹⁶ M. Strutyński, *Miejsce tradycjonalizmu katolickiego w ideologii Narodowego Odrodzenia Polski*, w: B. Grott (red.), *Religia i polityka*, Kraków 2002, s. 315-322.

¹⁷ W. Jakubowski, K. Jajecznik, *Wątek tradycji katolickiej w myśli politycznej i publicystyce Narodowego Odrodzenia Polski*, w: R. Chwedoruk, D. Przastek (red.), *Dylematy historii i polityki. Księga dedykowana Profesor Annie Magierskiej*, Warszawa 2008, s. 257.

¹⁸ J. Giertych, *W obliczu zamachu na Kościół*, Londyn 1969, s. 14.

stwa miało być zrzucenie bomby atomowej na Nagasaki – centrum katolicyzmu w Japonii. Pisał: „Żyjemy w czasach, gdy ton nadają w świecie ludzie słabi. Przewagę ma dziś miasto nad wsią, a w mieście ludzie są słabsi”¹⁹. Zachowując dość sceptyczne stanowisko wobec dokonujących się zmian, dodawał: „Ewolucja jest konieczna, ale nie może ona wieść ku obaleniu tego, co jest treścią wiary i obyczaju”²⁰. Wpływ na Kościół miały natomiast, jak to określił, *prądy dalekie od wiary*²¹. W opinii wielu środowisk narodowych, a zwłaszcza NOP-u, hierarchowie nieopatrnie przyjęli, w wyniku soboru, fałszywą wizję człowieka stworzoną przez Woltera czy Diderota. Człowiek stał się celem wszechrzeczy. Nowa teologia związana z nowym personalizmem promuje więc pogański kult człowieka. W tym wypadku dostrzegają odwołania do obcych tradycji, jak myśl Barucha Spinozy, Georga Friedricha Hegla czy Immanuela Kanta. Za twórców nowych koncepcji uznali wielu uczestników soboru, jak Hans Kunig czy Karl Rahner. W konsekwencji na teologię wpływ ma mieć bardzo negatywnie oceniany liberalizm. Ma on promować zasadę indywidualnego czytania Biblii i jej interpretowania. Wszystko, co istnieje poza Kościołem, jest narażone na błędy. Pisano: „Prawie to samo można powiedzieć o niektórych stanowiskach personalistycznych, gdyż takie i one są skrajnie liberalne, domagają się absolutnej autonomii sumienia, uważając je za ostatnią instancję, decydującą o tym, co jest dobre, a co złe, moralne czy niemoralne, bez uciekania się do przedmiotowych norm moralnych dekalogu i urzędowej nauki Kościoła.”²².

Decyzje i zmiany wprowadzone przez sobór rozpatrywano w kontekście niezwykle popularnej w środowisku narodowym koncepcji cywilizacji Feliksa Konecznego. W jednym z komentarzy stwierdzono: „Istota zmian wprowadzonych w Kościele rzymsko-katolickim przez Sobór Watykański II jest przerażająco prosta i ma na celu likwidację rzymskiego charakteru Kościoła przez zniszczenie jego zakorzenienia w personalistycznej cywilizacji rzymskiej a następnie łacińskiej. Dąży się do tego przez eliminację z życia Kościoła całego jego doczesnego i nadprzyrodzonego dorobku duchowego w okresie między edyktem Konstantyna Wielkiego a SW II”²³. Zakończył się więc proces deromanizacji zapoczątkowany w okresie odrodzenia.

Przywołany już wyżej publicysta Jędrzej Gietrych. podjął próbę oceny soboru w dwóch broszurach *W obliczu zamachu na Kościół* i *Jeszcze o zamachu na Kościół*. Obie prace pierwotnie ukazały się w Londynie, a następnie zostały wydane w Polsce na początku XXI wieku. Podkre-

¹⁹ Ibidem, s. 34

²⁰ Ibidem, s. 6.

²¹ Ibidem, s. 35.

²² M. Poradowski, *O filozofii i rewolucji*, Toronto 1989, s.21.

²³ A. Horodecki, *Problemy cywilizacyjne Kościoła*, „Nowy Przegląd Wszechpolski” 2012 nr 10-12, s. 39.

ślając wagę soboru wskazywał jednak na możliwe zagrożenia. Konstatawał: „Trzeba rozróżnić między uchwałami i postanowieniami soboru a tak zwanym potocznie duchem Soboru, to znaczy oparem propagandy, jaką obrady Soboru otoczono. (...). Duch Soboru wymaga unowocześnienia Kościoła, co znaczy między innymi usunięcia takich przestarzałych pojęć i uprzedzeń, jak kult Matki Boskiej, kult świętych, celibat duchowieństwa i zakazu antykoncepcji, Duch Soboru wymaga miłości i pojednania, to znaczy uznania, że wszystkie religie są jednakowo dobre i jednakowo prawdziwe. Oczywiście, tak pojęty duch Soboru nie ma nic wspólnego z samym soborem i jest tylko produktem wicherzycielskiej propagandy”²⁴.

Szczególnie niechętnie odniósł się do wprowadzenia nowego rodzaju mszy optując za utrzymaniem liturgii w języku łacińskim. Był współtwórcą towarzystwa dla utrzymania mszy łacińskiej. Podkreślał, iż łacina była językiem liturgii przez tysiąclecia. Wskazywał, iż w języku Augustyna i Tertuliana wypowiadała się ludność Afryki Północnej. Przywoływał informacje dotyczące innych religii. Starocerkiewnosłowiański, a nie rosyjski był językiem liturgii w prawosławnym, a hebrajski a nie jidisz w judaizmie. Nawet w krajach arabskich klasyczny arabski, a nie potoczny język obowiązywał w trakcie uroczystości religijnych. Dodawał wszakże: „nie możemy być Ojcu Świętemu nieposłuszni”²⁵. Drugim elementem zdecydowanie krytykowanym był nowy stosunek do ludności żydowskiej. Giertych w tym wypadku odwoływał się do nauczania przed-soborowego. W 1988 roku skrytykował arcybiskupa Henryka Muszyńskiego za promowanie dialogu z judaizmem. Publicysta zdecydowanie odmawiał Żydom prawa do zbawienia i opowiadał się za prozelityzmem. Wybierał te wypowiedzi ludzi Kościoła, które miały świadczyć o niezmienności nauczania. Krytycznie wszakże odniesiono się do tezy propagowanej przez publicystów pisma Bractwa św. Piusa X, iż nauczanie soborowe „podważyło całą dotychczasową doktrynę Kościoła dotyczącą judaizmu, które opierało się na słowach św. Piotra skierowanych do Żydów: „Zabiliście dawcę życia”. Zdaniem publicysty *Mysli Polskiej* tezy soboru watykańskiego dotyczące odpowiedzialności za śmierć Chrystusa „nie są niczym innym, jak tylko prostym powtórzeniem tradycyjnej nauki katolickiej głoszonej przez wieki ustami Papieży, świętych i soborów”. Autor przyznawał, iż niejednokrotnie chrześcijanie wyrażali się jakoby sprawcami śmierci Chrystusa byli wyłącznie Żydzi, ale tego stereotypu nie można zrzucić na barki Kościoła²⁶. W wielu wszakże wypowiedziach dostrzec można obawy związane z, jak to określono, *judaizacją Kościoła*. Problem ten miał pojawić się już w początkach rozwoju chrześcijaństwa. Efektem są również różne herezje,

²⁴ J. Giertych, *W obliczu...*, s. 32

²⁵ Ibidem, s. 24-25.

²⁶ M. Salwowski, *Sobór, Żydzi i Bogobójstwo*, „Nowa Myśl Polska” 2004 nr 11, s. 16.

w tym protestantyzm. Hierarchowie mieli tej tendencji ulegać, a w konsekwencji też następowała protestantyzacja wiary katolickiej. Problem ten pojawił się w myśli środowisk bliskich tradycjonalizmowi. Krytyce podlega także zasada, że wszystkie religie są równe. Dzięki eliminacji znajomości Starego Testamentu wierni też nie mogli poznać prawdziwego oblicza narodu żydowskiego i teorii wybraństwa. Publicyści NOP-u twierdzenie, iż Żydzi to starsi bracia w wierze, uważają za świętokradztwo. Jeżeli nie zostanie ono zlikwidowane, to nastąpi kara ze strony Boga. Będzie ona miała charakter wojny atomowej, a więc będzie o wiele okrutniejsza niż biblijny potop. W tym wypadku zdecydowanie krytykują hierarchię Kościoła, która nie chce szukać przebaczenia u Boga, nadużywa się więc jego cierpliwość²⁷.

W efekcie decyzji soborowych powstał szereg grup rozłamowych. Odnosząc się do tego faktu Giertych przypomniał, iż po pierwszym Soborze Watykańskim z 1871 r. także miał miejsce pewien kryzys, którego podłożem była kwestia posłuszeństwa. Przypomniał, iż odeszli wtedy z Kościoła powszechnego tzw. starokatolicy. Krytykowali oni dogmat o nieomyślności papieża. Dostrzegali wszakże zagrożenie związane z umocnieniem się obozu progresyistów. Za główny ich grzech uznawał dążenie do osłabienia pozycji i autorytetu papieża. Drugi element krytyki dotyczył liturgii. Nastąpiło obniżenie powagi mszy, chociażby poprzez wprowadzenie muzyki młodzieżowej. Krytycznie też odnosił się do pojawiającego się postulatu zniesienia celibatu. Zresztą konstatawał zbyt dużą dyskusję dotyczącą spraw seksu. W konsekwencji miała zmniejszyć się liczebność rodzin, również katolickich. Zdecydowanie w tym aspekcie popierał stanowisko tradycjonalistów. Pisał, że zdarzają się „matki trumny”, czyli kobiety nie posiadające dzieci. Surowe tradycyjne wychowanie miało łatwiej kształtować pożądane postawy. Przywoływał konieczność zwiększenia uwagi na posty, które zawsze stanowią wyrzeczenie i uczy silnej woli. Zagrożenia dla Kościoła i duchownych upatrywał także w zbyt dużym zaangażowaniu duchownych w poparcie ruchu na rzecz likwidacji biedy. Dostrzegali rażące nierówności, zarzucał politykom katolickim pewną bierność na polu pomocy społecznej, ale pytał, jakie efekty dają manifestacje z udziałem księży. Pytał, ilu marksistów i trockistów oddawało się na wzór trynitarzy w niewolę, by wykupić czy to więźniów z syberyjskich łagrów, czy z hitlerowskich obozów koncentracyjnych, czy z obecnych obozów na Kubie, w Algierii lub w Kongo²⁸. Również w Polsce nurt progresywistyczny miał zacząć dominować. Jako przykład wskazał *Tygodnik Powszechny*, który rzekomo miał postulować ugodę Kościoła z masonerią.

²⁷ M. Poradowski, *Problemy Drugiego Soboru Watykańskiego*, „Szczerbiec” 1996 nr 6-7, s. 12.

²⁸ J. Giertych, *W obliczu...*, s. 43.

Dostrzegał tylko jeden aspekt pozytywny. Dziełem soboru jest stwierdzenie, iż Kościół akceptuje tolerancję i wolność sumienia. Przypominał, iż prekursorem tego poglądu był polski myśliciel średniowieczny Paweł Włodkowic.

Wśród wewnętrznych zagrożeń wymieniają więc narodowcy trendy intelektualne nurtujące teologów. Niejednokrotnie zresztą wskazują na ich zewnętrzne inspiracje. Jednym z pierwszych komentatorów soboru z perspektywy narodowej był emigracyjny publicysta Wojciech Wasiutyński. Swoje refleksje zawarł w pracy *Ziemia jest ciałem niebieskim. Myśli posoborowe*²⁹. Akceptował przede wszystkim teorię ewolucji, co oznacza, iż dostosowywał się do katolickiej teologii, która odkrycia naukowe uznawała za znaki czasu odczytywane i akceptowane w duchu zapisów ewangelicznych. Godził się więc z faktem, powołując się na magisterium Kościoła, ewolucji o charakterze fizycznym. Ponieważ ewolucja psychiczna oznaczać mogła wykluczenie grzechu pierworodnego, zdecydowanie ją odrzucał. Podobnie nie uznawał tez o. Tilharda de Chardin. Odrzucał więc idee grzechu pierworodnego jako „wykolejenia ewolucji”.

Recepcja idei soborowych przez Jana Pawła II

Z kolei obawa, iż *duch soborowy* będzie powodował odejście od tradycyjnej wiary powoduje, iż narodowcy obserwują i komentują nauczanie kolejnych papieży. Konstatują, iż katolicy świeccy o konserwatywnych poglądach mają mniej praw wobec hierarchii niż przed soborem. Uważają to za niezgodne z jego postanowieniami. Dodają: „najtrudniej pogodzić się z tym, że w owym niegodnym dziele biorą udział częściowo i ci, którym Bóg powierzył strzeżenie jedności i czystości wiary”³⁰. Szczególnie więc obserwowali działania polskiego papieża Jana Pawła II. Za zasadne uznałem więc prześledzenie recepcji myśli Jana Pawła II w koncepcjach neoendeków³¹. Przypomnieć tu należy, iż Karol Wojtyła był uczestnikiem soboru, a następnie niejednokrotnie przypominał fundamentalne jego dokumenty. W Liście apostolskim *Vicesimus quintus annus* pisał: „Rozpoczynając pasterską posługę na Stolicy Piotrowej, z naciskiem przypominałem o trwałym znaczeniu Soboru Watykańskiego II i wyraziłem zdecydowaną wolę doprowadzenia Soboru do skutku. Podkreśliłem też wówczas, że trzeba płodne ziarna, jakie Ojcowie Soboru Powszechnego, karmieni Słowem Bożym, zasiali w dobrą ziemię, to jest ich wiarygodne nauczanie oraz

²⁹ W. Wasiutyński, *Ziemia jest ciałem niebieskim. Myśli posoborowe*, Londyn 1972.

³⁰ Z. Żmigrodzki, *Rozbijanie polskiego katolicyzmu*, „Myśl Polska” 1997 nr 48, s. 7.

³¹ W tym fragmencie odwołuję się do artykułu: G. Radomski, *Recepcja myśli Jana Pawła II w koncepcjach współczesnego ruchu narodowego w Polsce*, w: K. Kalinowska, B. Brodzińska, M. Zamojska (red.), *Jan Paweł II i Europa*, Toruń 2009, s. 149-158.

decyzje duszpasterskie, doprowadzić do dojrzałości w ten mianowicie sposób, jaki właściwy jest dynamizmowi życia³².

W stosunku narodowców do nauczania Jana Pawła II dostrzec można pewną ambiwalencję. Podkreśla się wierność Stolicy Apostolskiej, nierzadko określając Karola Wojtyłę „wodzem duchowym”³³, czasami jednak prezentowane są wypowiedzi krytyczne, dotyczące zwłaszcza podejmowanych przez papieża działań: „Autorytet Papieża, czy biskupów jest potężny, ale zupełnie nie wiążący w sprawach politycznych, o ile nie wkraczają one w zakres wiary lub moralności”³⁴. W konsekwencji w recepcji myśli Jana Pawła II dokonywanej przez współczesny ruch narodowy można dostrzec trzy podstawowe strategie: bezwzględną akceptację treści nauczania papieskiego, częściową akceptację połączoną z próbą interpretacji odpowiedniej dla narodowców, pomijanie tych wypowiedzi, które nie korespondują z głoszonymi ideami. Obecne są więc bezpośrednie cytaty z dzieł Ojca Świętego, także za pośrednictwem wypowiedzi hierarchów Kościoła polskiego, omawiane są również encykliki i wystąpienia publiczne. Rzadko jednak wydawnictwa związane z prezentowanym nurtem wydają prace Papieża. Pewnym znaczącym wyjątkiem była publikacja opracowania *Jan Paweł II o dziejach Polski* w opracowaniu ks. Andrzeja Zwolińskiego³⁵.

W centrum systemu wartości omawianego nurtu polskiej myśli politycznej pozostaje naród³⁶. W definiowaniu narodu neoendecy niejednokrotnie odwołują się do katolickiej nauki społecznej. Wprawdzie twierdzą, że dobro narodu nie może być kryterium dobra i zła, albowiem nie ma charakteru celu najwyższego, to jednak, w ich opinii, działania na rzecz wzmocnienia jego dobra są najważniejszym celem doczesnym dla jednostki. Podobne poglądy ma reprezentować papież: „Stąd Polska wydaje się być dobrym przykładem połączenia misji Narodu i Kościoła. Kościół wyrasta z Narodu, jest dla Narodu, Naród z kolei utożsamia się z misją Kościoła i bierze czynny udział w zbawieniu każdego członka tej ziemskiej Ojczyzny”³⁷.

³² Cyt za: M. Białkowski, *Ciągłość i odnowa. O aktualności przesłania Soboru Watykańskiego II*, w: M. Białkowski (red.), *Studia soborowe. Historia i nauczanie Vaticanum II*, Toruń 2013, s. 14.

³³ J. Dmowski, *Jan Paweł II odszedł do Nieba*, „Myśl Polska” 2005 nr 16, s. 5.

³⁴ R. Giertych, *Lot orła...*, s. 18.

³⁵ S. L. Krowicki, *Dzieje ojczyste według papieża*, „Nowa Myśl Polska” 2004 nr 23, s. 10.

³⁶ „Naród zatem jest wyższym bytem aniżeli państwo i dlatego w sytuacji zagrożenia, gdy nie da się jednocześnie obronić jednego i drugiego, jest o wiele ważniejszy”, A. Koniuszewski, *Naród jako organizm*, „Nowa Myśl Polska” 2004 nr 2, s. 19.

³⁷ Z. Dziedzic, *Naród polski w nauczaniu Jana Pawła II*, „Myśl Polska”, 2005 nr 22-23, s. 17. Publicystyka narodowa przynosi apokaliptyczną wizję zagrożeń dla Polski. Patrz przykładowo: A. Biedronka, *Marks, antykościół, zniewolenie*, „Nowa Myśl Polska” 2003, nr 51-52, s. 13.

Istnieje też przekonanie, że naród to rodzina rodzin³⁸. Dlatego pojawia się idea obrotu życia poczętego. Często cytowane są słowa Papieża: „Naród, który zabija własne dzieci, staje się narodem bez przyszłości”³⁹. Z tego też powodu posłowie LPR wystosowali list do episkopatu w sprawie stanowiska Kościoła wobec projektu ochrony życia i całkowitego zakazu aborcji⁴⁰. Odwołując się do nauki Papieża głoszą, że wiek XXI powinien zostać wiekiem rodzin⁴¹.

Często też naród traktowany jest jako wspólnota kultury⁴². Publicystka *Słowa Narodowego* Ewa Krajska w ślad za Janem Pawłem II pisała, że „Naród jest taką wspólnotą ludzi, których łączy przede wszystkim kultura. Naród, jak naucza Papież, istnieje z kultury i dla kultury”⁴³. Podobne określenia można dostrzec w publicystyce Stronnictwa Ludowo-Narodowego czy NOP-u⁴⁴. W debacie poprzedzającej nowelizację ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej w 2004 roku poseł Ligi Polskiej Rodzin, cytując papieża, stwierdzał, że „naród żyje poprzez kulturę i dla kultury”⁴⁵. O kulturze jednak można mówić tylko w wymiarze chrześcijańskim. Jej charakter określić miał Papież w wypowiedzi, w której konstatawał: „Wiara w Chrystusa nie jest czystą, zwyczajną wartością wśród innych wartości, które znajdują się w orbicie zainteresowań różnych kultur: dla chrześcijanina jest ona ostatecznym osądem, któremu poddane są wszystkie te wartości, przy pełnym poszanowaniu dla ich własnych treści”. Wyrazem podmiotowości narodu nie jest więc tylko suwerenność ekonomiczna czy gospodarcza, ale przede wszystkim jej fundamenty aksjologiczne. Zdaniem publicysty Lecha Drechny: „Nie można więc mówić o pełnej podmiotowości narodu polskiego bez przyjęcia, jako zasadniczej prawdy, istnienia państwa polskiego o ponad 1000-letnich tradycjach chrześcijańskich, ze wszystkimi wnioskami z tej

³⁸ „Naród to wielka rodzina”. M. Giertych, *Co to jest program narodowo-katolicki*, „Myśl Polska” 2006 nr 3, s. 6.

³⁹ Abp Kazimierz Majdański, *Prawdy wyborcze*, „Myśl Polska” 2006 nr 43, s. 18. W innym artykule stwierdzano: „Pamiętajmy, człowiek, który naprawdę wierzy, katolik z przekonania, nie ubierze się w szaty złego, stanowionego prawa, dla swej wygody, a często dla dokonania czynu, za który powinien się wstydzić”.

⁴⁰ *LPR pyta o stanowisko Kościoła*, „Myśl Polska” 2005 nr 46-47, s. 4.

⁴¹ *Wiek XXI wiekiem rodzin. Z Janem Maria Jackowskim autorem książki „Czas rodzin” rozmawia Jan Engelgard*, „Myśl Polska” 2007 nr 43, s. 4-5.

⁴² „Wielkość każdego narodu to nie tylko polityka zagraniczna i gospodarka, to przede wszystkim kultura, jego kreatywność i atrakcyjność, poziom wykształcenia społeczeństwa, jakość jego szkolnictwa i wielkość jego ideałów”, T. Zieliński, *Marsz ku Wielkiej Polsce*, „Nowa Sztafeta” 1998 nr 4, s. 3.

⁴³ M. Strutyński, *Religia i naród...*, s. 81.

⁴⁴ M. Strutyński, *Wizja kultury chrześcijańskiej w myśli współczesnego ruchu narodowego*, w: ks. A. Dymera, T. Sikorski (red.), *Kultura chrześcijańska w zjednoczonej Europie*, Szczecin 2007, s. 221-224.

⁴⁵ K. Małecka, *Rząd pozbawia duszy polską kulturę*, „Nowa Myśl Polska” 2004 nr 44, s. 15.

prawdy konsekwencjami⁴⁶. Wzorzec osobowy określono więc zgodnie ze wskazaniami Papieża, akcentując przede wszystkim obowiązek samodoskonalenia. Dlatego wśród zalecanych przez Młodzież Wszechpolską lektur formacyjnych wymienia się m.in. *Tryptyk rzymski* Jana Pawła II⁴⁷. Niezwykle więc istotne są implikacje wynikające z umiejscowienia kategorii narodu w planie boskim. Publicysta „Słowa Narodowego” zacytował Jana Pawła II: „Naród polski (...) musi być świadom wyznaczonej mu roli w Bożej ekonomii świata i Kościoła”. Wypowiedź ta została przeciwstawiona enuncjacom „niektórych pasterzy Kościoła” lansujących globalizm. Sam Papież „nigdy nie zapomniał o tożsamości Kościoła z narodem”. Zwracają więc narodowcy uwagę na ocenę narodu polskiego dokonywaną przez Karola Wojtyłę. Funkcjonuje pogląd o odmienności wizji Kościoła w Polsce prezentowanej przez Karola Wojtyłę i Stefana Wyszyńskiego a Tadeusza Pieronka czy Tadeusza Gocłowskiego⁴⁸. W tym nurcie mieszczą się, często cytowane, wypowiedzi Papieża skierowane do słuchaczy Radia Maryja, w którego obronę niejednokrotnie polscy narodowcy się angażowali⁴⁹. Eksponowane są przede wszystkim te fragmenty homilii Ojca Świętego, które charakteryzują naród polski jako katolicki: „Powszechnie się przyznaje, że ów, wynikający z katolickiej jedności Kościoła, udział Narodu Polskiego w duchowym dziedzictwie tego Kościoła stał się czynnikiem łączącym oraz zabezpieczającym tożsamość i jedność Narodu w okresach szczególnie trudnych”. Na kanwie tych rozważań prowadzone są dywagacje dotyczące modelu patriotyzmu we współczesnej rzeczywistości⁵⁰. Prezentowane są fragmenty biografii, w których Papież informuje, że codziennie odmawia litanie do narodu polskiego. W tym kontekście przypomnane są postacie świętych polskich⁵¹. Bronią też narodowcy polskiego pochodzenia Papieża. Przedstawiono genealogię rodziny Karola Wojtyły, w której udowodniano, że nie miał przodków ukraińskich czy litewskich⁵².

⁴⁶ M. Strutyński, *Religia i naród...*, s. 83.

⁴⁷ „Dzieło Piotra naszych czasów może nam posłużyć jako lektura duchowa, szczególnie w czasie Wielkiego Postu”, J. Mrowca-Ciułacz, *Jan Paweł II. Tryptyk rzymski*, „Wszechpolak” 2003 nr 3, s. 43. Patrz też: J. Brakowski, *Mała historia wielkiego człowieka. Rzecz o Władysławie Ślęzyku- wieloletnim kustosz tryptyku Wita Stwosza w Kościele Mariackim w Krakowie*, „Myśl.pl” 2007 nr 4, s. 21-25, J. Mrowca Ciułacz, *Praca nad sobą pomostem do prawdziwego życia*, „Wszechpolak” 2002 nr 1-2, s. 43.

⁴⁸ I. T. Lisiak, *To jest zorganizowana nagonka na cały Kościół*, „Myśl Polska” 2007 nr 10, s. 4-5.

⁴⁹ Wynika z tego, zdaniem narodowców, że Jan Paweł II nie mieści się w kanonach politycznej poprawności.

⁵⁰ P. Łuczak, *Patriotyzm - jaki być powinien?*, „Myśl Polska” 2005 nr 49-50, s. 18.

⁵¹ Z. Szuba, *Na narodowe Święto Niepodległości. Litania narodu polskiego*, „Nowa Myśl Polska” 2004 nr 45- 46, s. 14.

⁵² *Jan Paweł II (192-2005)*, „Myśl Polska” 2005 nr 42, s. 4.

W literaturze przedmiotu poświęconej myśli Papieża często omawiana jest koncepcja wolności. Współcześni narodowcy rzadko odwołują się do tej problematyki. Cytuje się wypowiedź Papieża: „Jeżeli wolność przestaje być związana z prawdą, a uzależniona od siebie, tworzy logiczne przesłanki, które mają szkodliwe konsekwencje moralne”⁵³. Ten fragment szerszych rozważań wykorzystywany jest często do krytyki liberalizmu. Zdezawuowano też próbę tworzenia libertarianizmu chrześcijańskiego.⁵⁴ Eksplorowane są wątki, w których Papież zwrócił uwagę na niszczenie środowiska moralnego człowieka. Podkreśla się, że Ojciec Święty piętnuje sterylizację, aborcję i eutanazję, występując przeciwko „kulturze śmierci”. Ze zdecydowaną krytyką środowiska NOP-u spotkało się jednak bożonarodzeniowe orędzie Jana Pawła II z 1998 roku, w którym postulował zniesienie kary śmierci. W komentarzu zapisano, że na tym tle „widać wyraźnie destrukcyjny wpływ pontyfikatu Karola Wojtyły nie tylko na Kościół”⁵⁵.

Zakończenie

Ugrupowania narodowe zbudowały wizerunek Polaka-katolika, obywatela, który potrafił uratować państwo przed wrogimi działaniami zaborców i okupantów. Pamiętać jednak należy, iż w wypowiedziach polityków omawianego środowiska obecna jest krytyka tzw. miękkiej tyranii demokracji. Pod takim pojęciem skłonni są neondecy dostrzegać ustrój polityczny, w którym decyduje dyktat większości, w dużej mierze zmanipulowanej przez środowiska liberalno-socjalistyczne⁵⁶. W tym aspekcie przywoływane są słowa Jana Pawła II, że „demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”⁵⁷. Wyraźne jest więc opowiedzenie się za demokracją o charakterze personalistycznym dowartościowującym jednostkę. Powinna się ona

⁵³ K. Nagrodzki, *Pamięć. A tożsamość?*, „Myśl Polska” 2006, nr 14, s. 8. Por. A. Biedronka, *Miraże wolności*, „Myśl Polska” 2006 nr 32-33, s. 14-15.

⁵⁴ Ł. Kluska, *Libertarianizm chrześcijański, czyli utopia*, „Nowa Myśl Polska” 2004 nr 35, s. 8.

⁵⁵ M. Przebindowski, *Symonia*, „Szczerbiec”, 1999 nr 1-2, s. 28. Autor dodawał: „Okazało się wreszcie, iż papolaria AWS gotowa jest całkowicie zaakceptować nową teologię, zwłaszcza jeśli możliwi to pozyskanie elektoratu”.

⁵⁶ Jak pisał jeden z publicystów „Liberalizm, socjalizm i demokracja to znamiona lewicowości”, M. Słęcki, *Liberalizm - droga do lewicy*, „Myśl Polska” 1997 nr 12, s. 8; K. Murasiewicz, *Dlaczego lewica w III RP była silna?*, „Myśl Polska” 2004 nr 38, s. 6; D. Kosiur, *Gdyby Kopernik był poprawny politycznie*, „Myśl Polska” 2006 nr 11, s. 9; J. Witek, Z. Żmigrodzki, *Polityczna poprawność III Rzeczypospolitej*, Radom 2003, passim. Szerzej patrz: E. Maj, *Wrogowie narodu i państwa polskiego w koncepcjach Ligi Polskich Rodzin*, w: S. Stępień (red.), *Ideologie, doktryny i ruchy narodowe Wybrane problemy*, Lublin 2006, s. 394; G. Radomski, *Liberalizm w interpretacjach współczesnego ruchu narodowego w Polsce*, w: T. Godlewski, D. Karnowska (red.), *Polskie zbliżenia z liberalizmem*, Toruń 2006 s. 240-251.

⁵⁷ M. Strutyński, *Religia i naród...*, s. 147.

opierać na trzech filarach: pluralizm zrzeszeniowy, samorządy i dwuizbowy parlament⁵⁸. Odwołanie do katolicyzmu nie oznacza próby wprowadzenia porządku quasi-teokratycznego. Wyraźnie podkreśla się rozdzielność dwóch porządków. Za reprezentatywne można uznać stwierdzenie nestora polskich narodowców, Wojciecha Wasiutyńskiego, obawiającego się pomieszania funkcji Kościoła i państwa.

Podsumowując należy więc zgodzić się z opinią, iż „afirmacja katolicyzmu nie jest pozbawiona pewnej dozy krytycyzmu. (...) narodowcy krytykują obecne w Kościele prądy intelektualne, obce, według nich, ortodoksji katolickiej, stąd wiele uwagi poświęca się wskazywaniu na zagrożenia z nimi związane”⁵⁹

Natomiast dla środowisk o charakterze fundamentalistycznym atrakcyjny może być wizerunek nowego krzyżowca. Używa się określeń „potrzeba nowego Lepanto”, radykalizm wiary⁶⁰, itp. Na łamach „Szczerbca” pisano: „być katolikiem, to przyjąć ewangelię i walczyć”⁶¹. W konsekwencji, jak wskazano wyżej, działacze Narodowego Odrodzenia Polski współpracują z Bractwem Piusa X, akceptując też idee sedewakantystów⁶². Z kolei większość ugrupowań narodowych, akceptując autorytet hierarchii, uznaje zalecenia soborowe, ale dokonuje ich swoistej interpretacji w duchu konserwatywnym.

Bibliografia

- Baścik K., Zalewa J. (red.), *Przebudowa i przyszłość. Materiały II Kongresu historyków wsi i ruchu ludowego*, Warszawa 2002.
- Białkowski M., *Ciągłość i odnowa. O aktualności przesłania Soboru Watykańskiego II*, w: M. Białkowski (red.), *Studia soborowe. Historia i nauczanie Vaticanum II*, Toruń 2013.
- Boeckenforde E. W., *Teoria polityki a teologia polityczna*, „Teologia Polityczna” 2006 nr 3.
- Delong M., *Środowisko PAX wobec nauczania Soboru Watykańskiego II w latach 1965-1980*, w: E. Krasucki, T. Sikorski, A. Wątor (red.), *Epigoństwo czy twórcza ciągłość? Ideowe dziedzictwo głównych nurtów politycznych Drugiej Rzeczypospolitej w refleksji politycznej po zakończeniu II wojny światowej*, Toruń 2011.

⁵⁸ Ibidem, s. 172, J. Tomaszewicz, *Ugrupowania neoendeckie w III Rzeczypospolitej*, Toruń 2003, passim.

⁵⁹ M. Strutyński, *Religia i naród...*, s. 290.

⁶⁰ P. Surowiecki, *Potrzebny radykalizm wiary*, „Wszechpolak” 2003 nr 3, s. 40.

⁶¹ J. Winnicki, *O duchowej odnowie i rozwoju duchowym narodu*, „Szczerbiec” 2004 nr 4-6, s. 13.

⁶² Ta ostatnia grupa zerwała z Kościołem rzymsko-katolickim. Szerzej: ks. J. Dębiński, *Integryzm i tradycjonalizm posoborowych kontestatorów Kościoła rzymskokatolickiego u schyłku XX wieku*, w: M. Szulakiewicz, Z. Karpus (red.), *Fundamentalizm i kultury*, Toruń 2005, s. 263-279.

- Dębiński J., *Integryzm i tradycjonalizm posoborowych kontestatorów Kościoła rzymskokatolickiego u schyłku XX wieku*, w: M. Szulakiewicz, Z. Karpus (red.), *Fundamentalizm i kultury*, Toruń 2005.
- Dmowski J., *Jan Paweł II odszedł do Nieba*, „Myśl Polska” 2005 nr 16.
- Dziedzic Z., *Naród polski w nauczaniu Jana Pawła II*, „Myśl Polska”, 2005 nr 22-23.
- Giercz M., *Jan Paweł II i polityczny potencjał chrześcijaństwa*, w: *Jan Paweł II i Europa*, pod red. K. Kalinowskiej, B. Brodzińskiej, M. Zamojskiej, Toruń 2009.
- Giertych J., *W obliczu zamachu na Kościół*, Londyn 1969.
- Giertych M., *Co to jest program narodowo- katolicki*, „Myśl Polska” 2006 nr 3.
- Giertych, R. *Lot orła*, Szczecinek 2000.
- Gołębiowski J., *W obronie krzyża na polskiej ziemi*, „Nowy Przegląd Wszechpolski” 1996 nr 3-4.
- Horodecki A., *Problemy cywilizacyjne Kościoła*, „Nowy Przegląd Wszechpolski” 2012 nr 10-12.
- Jakubowski W., Jajecznik K., *Wątek tradycji katolickiej w myśli politycznej i publicystyce Narodowego Odrodzenia Polski*, w: R. Chwedoruk, D. Przystek (red.), *Dylematy historii i polityki. Księga dedykowana Profesor Annie Magierskiej*, Warszawa 2008.
- Jan Paweł II (192-2005)*, „Myśl Polska” 2005 nr 42.
- Kluska Ł., *Libertarianizm chrześcijański, czyli utopia*, „Nowa Myśl Polska” 2004 nr 35.
- Koniuszewski A., *Naród jako organizm*, „Nowa Myśl Polska” 2004 nr 2.
- Kosiur D., *Gdyby Kopernik był poprawny politycznie*, „Myśl Polska” 2006 nr 11.
- Krapiec M., *O naturze ludzkiej jak stworzonej*, „Myśl Polska” 2006 nr 39.
- Krowicki S. L., *Dzieje ojczyste według papieża*, „Nowa Myśl Polska” 2004 nr 23.
- Lisiak I. T., *To jest zorganizowana nagonka na cały Kościół*, „Myśl Polska” 2007 nr 10.
- LPR pyta o stanowisko Kościoła*, „Myśl Polska” 2005 nr 46-47.
- Łuczak P., *Patriotyzm - jaki być powinien?*, „Myśl Polska” 2005 nr 49-50.
- Maj Cz., Maj E., *Narodowe ugrupowania polityczne w Polsce 1989- 2001*, Lublin 2007.
- Majdański K., *Prawdy wyborcze*, „Myśl Polska” 2006 nr 43.
- Małecka K., *Rząd pozbawia duszy polską kulturę*, „Nowa Myśl Polska” 2004 nr 44.
- Mrowca-Ciułacz J., *Jan Paweł II. Tryptyk rzymski*, „Wszechpolak” 2003 nr 3.
- Murasiewicz K., *Dlaczego lewica w III RP była silna?*, „Myśl Polska” 2004 nr 38.
- Nagrodzki K., *Pamięć. A tożsamość?*, „Myśl Polska” 2006, nr 14.
- Paradowska J., *Narodowcy 1990*, „Społeczeństwo Otwarte” 1990 nr 4-5.
- Poradowski M., *O filozofii i rewolucji*, Toronto 1989.
- Poradowski M., *Problemy Drugiego Soboru Watykańskiego*, „Szczerbiec” 1996 nr 6-7.
- Przebindowski M., *Symonia*, „Szczerbiec”, 1999 nr 1-2.

- Radomski G., *Recepcja myśli Jana Pawła II w koncepcjach współczesnego ruchu narodowego w Polsce*, w: K. Kalinowska, B. Brodzińska, M. Zamojska (red.), *Jan Paweł II i Europa*, Toruń 2009.
- Salwowski M., Sobór, *Żydzi i Bogobójstwo*, „Nowa Myśl Polska” 2004 nr 11.
- Słęcki M., *Liberalizm - droga do lewicy*, „Myśl Polska” 1997 nr 12.
- Smolik B., *Narodowcy u zarania polskiej transformacji ustrojowej*, w: S. Dąbrowski, B. Rogowska (red.), *Z badań nad przemianami politycznymi w Polsce po 1989*, Wrocław 1998.
- Sokół W., Żmigrodzki M. (red.), *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, Lublin 2003.
- Strutyński M., *Miejsce tradycjonalizmu katolickiego w ideologii Narodowego Odrodzenia Polski*, w: B. Grott (red.), *Religia i polityka*, Kraków 2002.
- Strutyński M., *Religia i naród. Inspiracje katolickie w myśli ruchu narodowego w Polsce współczesnej (1989-2001)*, Kraków 2006.
- Strutyński M., *Wizja kultury chrześcijańskiej w myśli współczesnego ruchu narodowego*, w: ks. A. Dymera, T. Sikorski (red.), *Kultura chrześcijańska w zjednoczonej Europie*, Szczecin 2007.
- Surowiecki P., *Potrzebny radykalizm wiary*, „Wszechpolak” 2003 nr 3.
- Szuba Z., *Na narodowe Święto Niepodległości. Litania narodu polskiego*, „Nowa Myśl Polska” 2004 nr 45-46.
- Tokarz G., *Konserwatyści polscy wobec chrześcijaństwa w latach 1918-1999*, Wrocław 2002.
- Tokarz G., *Ruch narodowy w Polsce w latach 1989-1997*, Wrocław 2002.
- Tomasiewicz J., *Ugrupowania neoendeckie w III Rzeczypospolitej*, Toruń 2003.
- Wasiutyński W., *Listy o ludziach*, Londyn 1955.
- Wasiutyński W., *Ziemia jest ciałem niebieskim. Myśli posoborowe*, Londyn 1972.
- Wiek XXI wiekiem rodzin. Z Janem Maria Jackowskim autorem książki „Czas rodzin” rozmawia Jan Engelgard*, „Myśl Polska” 2007 nr 43.
- Winnicki J., *O duchowej odnowie i rozwoju duchowym narodu*, „Szczerbiec” 2004 nr 4-6.
- Witek J., Żmigrodzki Z., *Polityczna poprawność III Rzeczypospolitej*, Radom 2003.
- Wnuk-Lipiński E., *Meandry formowania się społeczeństwa obywatelskiego w Europie Środkowej i Wschodniej*, „Chrześcijaństwo-Świat-Polityka. Zeszyty społecznej myśli Kościoła” 2007 nr 1.
- Zieliński T., *Marsz ku Wielkiej Polsce*, „Nowa Sztafeta” 1998 nr 4.
- Żmigrodzki Z., *Rozbijanie polskiego katolicyzmu*, „Myśl Polska” 1997 nr 48.